



z frontów bojowych: Austriacka stacja opatrunkowa poza linią bojową w czasie walk pod Udine.

o całej sprawie. Wobec tego stronnictwa Sejmu Rzeszy muszą żądać od rządu wyjaśnień. Od tych

pytania rzeczywiście niekrepnącego? Rząd niemiecki zgadza się na opróżnienie tych części okupo-

zgodzić rosyjską rewolucję i nie zgodzi się nigdy. Rosyjska rewolucja nie cofnie się ani krokiem wstecz.

Imperyalści wszystkich krajów po półtrzecia roku wojny uznają wprawdzie słowa zasady samostanowienia narodów, lecz w rzeczywistości chcą robić aneksje. Ale już godzina dla nas wybiła, panowie imperyalści! Nie czas już na to, aby igrzać słowami. Ludy nie pozwolą wam już dłużej zwlekać. Anglicy, Niemcy, Francuzi i austro-węgierscy imperyalści każą swoim ludom po raz czwarty przebywać kampanię zimową i znosić nowe krwawe straty, aby zakładać nowe kolonie, ciemnić słabe ludy po to, by banda wielkich imperialistów miała olbrzymie zyski. Spróbujcie to zrobić panowie imperyalści! Rewolucja robotników i włościan nie pozwoli się wydrzeć na łup ani jednej ani dwojgi imperyalistycznej bandy. Cokolwiek się stanie, będziemy dalej szli naszą drogą międzynarodowej polityki Proletaryat zwycięży mimo wszelkich trudności!

Dniesienie to jest zupełnie nieprawdziwe. Tekst odpowiedzi, danej 28 grudnia 1917. roku przez rosyjskich delegatów brzmiał, jak już urzędowo doniesiono, następująco:

Stojmy na stanowisku, że za rzeczywisty wyraz woli ludu uważać można tylko takie objawienie jego woli, które będzie wynikiem swobodnego głosowania, dokonanego w czasie zupełnej nieobecności obcych wojsk w danych obszarach. Dlatego proponujemy i żądamy dokładniejszego i jaśniejszego sformułowania tego punktu. Zgadza się jednak na to, żeby wybrać specjalną komisję celem zbadania technicznych warunków przeprowadzenia takiego referendum, jakoteż ustalenia pewnego, określonego terminu dla ewakuacji wojsk.



Izzet basza, głównodowodzący na kaukaskim froncie w gościnie u wojsk austriackich w Dżarbekir nad Tygrysem.



z frontów bojowych:

Austriacki filialny skład benzyny w pewnej miejscowości Turcji azjatyckiej.

(Woj. kwat. pras.)

wyjaśnić będzie zależeć, czy i jakie stronnictwa większości wyciągną konsekwencje. Bez wątpienia może z całej sytuacji wynikać nowe ugrupowanie stronnictw i nie jest wykluczone, że rokowania w Brześciu pociągną za sobą dalsze następstwa co do ukształtowania się wewnętrznie politycznych stosunków w Niemczech.

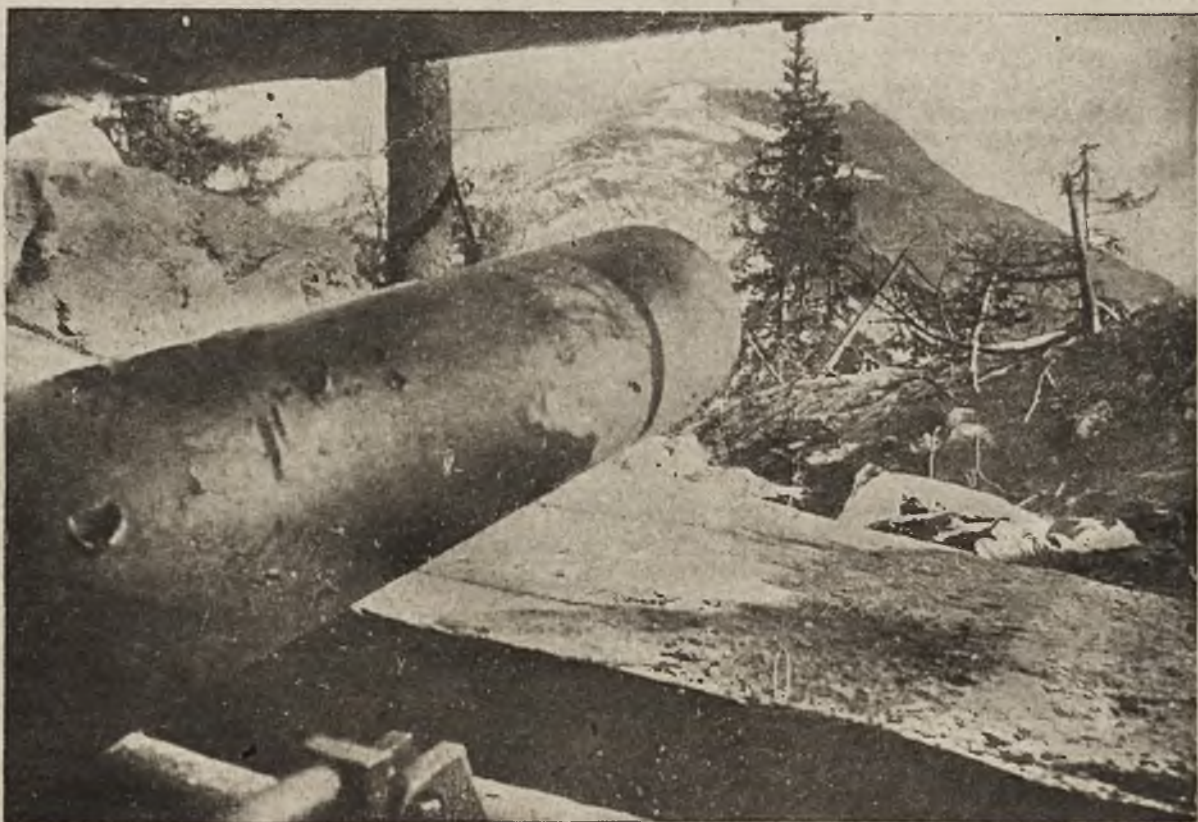
Jakie stanowisko zajmą delegaci rosyjscy przy dalszych obradach, trudno dziś przesądzić tembardziej, że pod tym względem nadchodzą z Rosji najsprzeczniejsze wiadomości. Wymową ilustracją panującego w Rosji chaosu jest następujący telegram c. k. Biura Korespondencyjnego z Wiednia:

„Dzienniki, które tu nadeszły z neutralnej zagranicy, podają następującą wiadomość, rozpowszechnioną przez rosyjską Agencję telegraficzną, a przez nas nie otrzymaną. Według tej wiadomości rząd robotników żołnierzy i włościan nie zgadza się na niemiecką propozycję, ale wypowiada następujące swoje zapatrywanie w tej sprawie, które zdolne jest pozbawić wartości dawne programowe oświadczenie rządu niemieckiego:

Oświadczenie to mówi o tak zwanym objawieniu woli przez ludy, które już w Polsce, Kurlandii i na Litwie nastąpiło. Ale Niemcy wiedzą bardzo dobrze, że było ono tylko wyrazem woli grupy świeżo upieczonej bułazny i właścicieli ziemskich w okupowanych obszarach. O ludach nie może tu być mowy. Pod stanem oblężenia, pod niemieckimi bagnietami i pod panowaniem generałów jest rzeczą śmieszną mówić o swobodnym wyrazie woli ludów. Jeżeli Niemcy są tacy pewni, że wola ludów jest taką, jakiej oni pragną, dlaczegoż z tak wielką obawą cofają się przed wystosowaniem do ludności

wanych obszarów, które należą do Rosji, ale nie chcą opróżnić Polski i Litwy. Na to nie może się

Niebawem się dowiemy, z jakimi faktycznie zdaniem wystąpią w Brześciu delegaci rosyjscy



z frontów bojowych: Austriacka hanbica na pozycji w Alpach południowo-tyrolskich (Woj. kwat. pras.)